



PÓJDŹ ZA MNĄ

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila,

15 lipca 2021, nr 62

Każda chwila jest święta

W „Słowie pouczenia” Alicji Lenczewskiej na 10 lipca czytamy: Żyj w pełni chwilą teraźniejszą, nie wybiegając myślą w przód ani w tył, a nie będziesz marnowała czasu, który jest ci dany. Cokolwiek jest, jest to dar chwili ode Mnie dla ciebie. Odnajduj Mnie, rozpoznawaj, adoruj, okazuj wdzięczność. Radź się Mnie i razem ze Mną czyń i przeżywaj wszystko. Każda chwila jest święta. Bo każdy Mój dar jest święty. Każde miejsce jest święte, bo jest Moim darem dla Ciebie i w nim Ja jestem z tobą.¹

Czytałam, że przeszłość i przyszłość nie istnieją, a są tylko ideami w naszych myślach.

Są wspomnieniami, które coraz trudniej nam odtworzyć z biegiem przemijającego czasu albo planami, z których często nic nie wychodzi.

Ale mimo to bardzo lubimy wracać do wspomnień i lubimy snuć plany choć wiemy, że nie my jesteśmy na tym świecie od planowania.

Mamy też świadomość, że za każdym razem, kiedy spotykamy kogoś, tak naprawdę spotykamy go pierwszy raz, bo oboje od ostatniego spotkania trochę zmieniliśmy się.

Patrząc na naszych najbliższych, nie odnosimy wrażenia, żeby coś się zmieniało dziennie, ale kiedy spojrzymy na zdjęcia z ostatnich wakacji zauważamy, że dzieci były wtedy jeszcze mniejsze od nas, a rodzice nie byli aż tak bardzo pochyleni.

Relacje jakie mamy dzisiaj z nimi też nie są takie same jak rok temu, a nawet nie są takie same jak wczoraj i pewnie jutro już też będą nieco odmienne.

Przeczytajmy słowa pouczenia Alicji Lenczewskiej jeszcze raz i jeszcze raz, i może jeszcze raz. Pomyślmy o najważniejszych postaciach naszego życia, które codziennie dostajemy od nowa i o tych chwilach, które możemy spędzać razem, ale w kontekście tego słowa pouczenia. Każda chwila jest święta!

Myśleliście tak o swoim życiu? Nie tylko ten czas, który spędzamy na uwielbieniu i adoracji albo ten, kiedy jesteśmy najlepszą wersją samych siebie jest święty, ale każda chwila! Też ta, o której wolelibyśmy zapomnieć chwilę po tym, kiedy przeminęła albo nawet wtedy, kiedy jeszcze trwa.

Każda chwila jest święta, bo jest nam dana od Boga!

Czas wakacji może sprzyjać przemyśleniom, czy kiedy Jezus spogląda na nas, to widzi świętość, którą nam dał?

Póki mamy wakacyjny czas pamiętajmy, że każde miejsce i chwila są święte. Zgodnie z przesłaniem Lenczewskiej: odnajdujemy, rozpoznajemy, adorujemy Boga i okazujemy Mu wdzięczność za wszystko czym nas obdarzył. Przyjmując Boże dary, tworzymy świętość w nas samych.

Za rok, kiedy będziemy oglądać zdjęcia z wakacji (oprócz zmian fizycznych), być może zauważymy coś jeszcze – dzieło Boga w nas.

Barbara Sobota

¹ Alicja Lenczewska, *Słowo pouczenia*, Poznań 2016

Wspólnota Maryi Królowej Aniołów SNE ma już 5 lat. Z tej okazji zdecydowaliśmy się na publikację wywiadu z naszym pierwszym opiekunem duchownym – ojcem Zbigniewem Gołaszewskim. Jednocześnie dziękujemy za wsparcie i zaangażowanie naszemu obecnemu duszpasterzowi – ojcu Maciejowi Kosteckiemu.

Kiedy się Ojciec nawrócił i co było tego przyczyną?

Boga poznałem przez księdza. Rozrabiałem na lekcji religii. Katecheta upomniął mnie. Kiedy odszedł, powiedziałem do niego: „Ty, grube jajo”. Nauczyciel wrócił i kazał ucałować się na zgodę. Przeprosiłem go, a on powiedział, że życzy mi, żebym na lekcji religii miał takich samych chuliganów jak ja. To był koniec ósmej klasy podstawówki. Trzy miesiące później poszedłem do Niższego Seminarium Duchownego. To było moje pierwsze zderzenie z kapłaństwem.

Kiedy już byłem księdzem, często podróżowałem do Medjugorje. Mogę powiedzieć, że każdy wyjazd – a byłem tam wiele razy, daje mi inne wrażenia modlitwy. To także inne spotkanie Boga – przez Maryję. Rozmawiam z Jezusem, z Trójcą Przenajświętszą poprzez Matkę Przenajświętszą – czuwając z Nią, modląc się, wpatrując i wsłuchując w głos Boży. W moim odczuciu, na czuwaniach, modlitwach w Medjugorje dzieją się podobne rzeczy, jak w Szkole Nowej Ewangelizacji. My mamy na początku różaniec, a Msza Święta w Medjugorje też zaczyna się w ten sposób. Maryja wyprasza uzdrowienia, spokój. To niejedyne podobieństwa. Kiedy w Medjugorje odbywa się adoracja Pana Jezusa, kapłan chodzi, błogosławi, wierni śpiewają pieśni maryjne. Człowiek czuje się, jakby był pod samym niebem. Dzieją się wówczas różne rzeczy. Sam uczestniczyłem w błogosławieństwie, podczas którego ludzie zasypiali w Duchu Świętym. Kiedy szedłem z Najświętszym Sakramentem, opętane osoby padały i były uwalniane. Te wydarzenia są podobne do tych, które dzieją się na naszych spotkaniach w Szkole Nowej Ewangelizacji. Dlatego uważam, że Medjugorje, to nasza Szkoła Nowej Ewangelizacji.

Jak odczuwa Ojciec Bożą obecność na co dzień?

Bożą obecność odczuwam przede wszystkim przez człowieka. Kiedy mieliśmy kurs Emaus, na jednej z konferencji, prowadzący

powiedział, żeby wziąć do łóżka Pismo Święte i spędzić noc z Bogiem.

Tymczasem człowiek jest wpisany w karty Ewangelii. My nieraz tego nie widzimy, ale Bóg przychodzi do nas w ludziach: rodzeństwie, współpracach ze wspólnoty, pracownikach. Człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Jeżeli żyje się Pismem Świętym, sakramentami, to jest się odbiciem Boga.

Czy doświadczył Ojciec uzdrowienia fizycznego bądź duchowego?

Uzdrowienia fizycznego doznałem przez Maryję. To było kilka lat temu. Miałem 5 operacji przetoki okołodbytniczej. Wycięto mi jelito. Groziła mi stomia. Wówczas oddałem się Matce Przenajświętszej Uzdrawienia Chorych. Modliłem się razem z parafianami o moje zdrowie. Wszystko zakończyło się dobrze, co zawdzięczam wstawiennictwu Matki Bożej. Do dzisiaj jestem Jej za to wdzięczny. Jeśli chodzi o uzdrowienie duchowe, duże wrażenie zrobiły na mnie wizyty w Medjugorje. Jeżdżę już tam kilka lat. Pewnego razu, kiedy wchodziłem do ołtarza polowego, poczułem zapach róż. To było doświadczenie dane mi przez Pana Boga. Sądzę, że w ten sposób Pan Bóg umacniał moją wiarę, żeby nie osłabła. Jestem wdzięczny za ten cud, którego doświadczyłem. Pan Bóg, za pośrednictwem Maryi, okazał mi moc, abym mógł mu jeszcze bardziej Mu zawierzyć.

Co daje Ojcu uczestnictwo we wspólnocie?

Myślę, że przede wszystkim systematyczność. Do wszystkiego muszę być przygotowany. Jeżeli chcę się otworzyć na Pana Boga, muszę z Nim żyć i tak zaplanować cały dzień, być z ludźmi i z Bogiem.

Jaki fragment Pisma Świętego jest dla Ojca szczególnie ważny?

Najbardziej porusza mnie fragment związany ze zwiastowaniem Najświętszej Maryi Panny. Matka Boska dowiaduje się, że jest wybranką Pana Boga i że jej krewna, pomimo zaawansowanego wieku, jest w stanie błogosławionym. Wówczas biegnie jej z pomocą. Dla mnie ten fragment pokazuje, że Bóg posługuje się człowiekiem, by objawiać swoje dzieła.

ZATRZYMAJ SIĘ, ZAUWAŻ...

Sezon urlopowy w pełni. Odwiedzamy piękne miejsca, łapiemy oddech od codzienności i „ładujemy baterie” na cały rok. Dostrzegamy krople rosy na pajęczynie, kolory maków i chabrów w zbożu, zachwycamy się śpiewem ptaków i rozczulamy widząc gniazdo z bocianią rodziną. Jak łatwo przychodzi nam wówczas stwierdzenie, że Bóg jest wielki, a świat jaki stworzył piękny.

A jak wygląda nasze dostrzeganie Boga w codziennym życiu? Czy przypominamy sobie o Nim tylko jeśli wzywamy Jego pomocy?

Niedawno na nauczaniu mogliśmy usłyszeć, że Bóg jest obok nas ZAWSZE. Niezależnie gdzie się znajdujemy i co robimy. Nie musimy przebywać w pięknych miejscach czy w Kościele. On JEST przy nas nieustannie obecny. Jest z nami w pracy, w zabawie, podczas wykonywania codziennych czynności i na urlopie! Jest w pięknych rzeczach ale i w naszym cierpieniu, problemach, chorobie i trudach codzienności. W ciągu dnia i kiedy zasypiasz. Kiedy prosisz aby był przy tobie i kiedy uważasz, że dasz sobie radę sam, bez niczyjej a już w szczególności bez Bożej pomocy.

Zatrzymaj się i zauważ Go! Uświadom sobie, że nigdy nie jesteś sam.

Trudno jest dostrzegać Bożą obecność w codziennym zabieganiu i nawale obowiązków, może więc czas urlopu jest

Zbawiciel i umniejszam Jemu prosząc tylko o to, co doczesne.

Na warsztatach „Słowa życia, słowa śmierci” otrzymałam też Bożą obietnicę na swojej drodze duchowej Ps 32:8 „Pouczę cię i wskażę drogę, którą pójdziesz; umocnię moje spojrzenie na tobie”. Póki co staram się trzymać tych słów.

dobrym momentem aby zacząć uczyć się dostrzegać Boga w każdej minucie naszego życia. Zaczynaj od otaczającej przyrody, od swojego domu i pracy. A kiedy już to sobie uświadomisz nic nie będzie takie jak przedtem. Tylko się zatrzymaj i zauważ.... Owocnego odpoczynku z Jezusem!

Dorota Sowa

Modlitwy (nie)wysłuchane

Z pewnością z wielu z nas modli się wytrwale w określonej intencji, ale przez długi czas nie widzi owoców. Wtedy pojawia się pytanie, czy Bóg w ogóle nas wysłuchuje? Odpowiedź można znaleźć w Piśmie Świętym, m.in. w Liście św. Jana Apostoła: „Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że **wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą**” (1 J 5, 14). Z kolei w Ewangelii św. Jana można wyczytać: „**I o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię**, aby Ojciec był uwielbiony w Synu” (J 14,13). Żadne, nawet najdrobniejsze westchnienie, nie jest obojętne dla Boga. „Gdy prosisz – jednocześnie dziękuj, bo spełniane są twoje pragnienia. Każda modlitwa przynosi owoce i nic się nigdy nie marnuje. To nic, że ty nie widzisz jeszcze owoców. One już się zrodziły i będą dojrzewać w czasie” – to słowa Jezusa do polskiej mistyczki, Alicji Lenczewskiej (Słowo pouczenia).

Magdalena Ślaska

EWANGELIARZ

WEDŁUG JOANNY SZKLORZ

Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których najwięcej Jego cudów się dokonało, że się nie nawróciły. «Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, zostałyaby aż do dnia dzisiejszego. Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie».

Mt 11, 20-24

BIADA WAM... Rzadko te słowa padają z ust Jezusa, a jednak padają. Wypowiada je dziś do mnie, do Ciebie. JEZUS POCZAŁ CZYNIĆ WYRZUTY... Jezus nie przyszedł, żeby sobie pogadać, przyszedł zmienić świat, przyszedł zmienić Ciebie. Owszem idziemy za Jezusem, zapominamy jednak, że nawrócić się to zmienić myślenie. My natomiast wolimy poprzestać na praktykach religijnych. Mówisz, że wierzysz w Boga, ale nie masz czasu, by usiąść i czytać Słowo Boże, a potem przemyśleć co Bóg do Ciebie mówi. Mówisz: „Kocham Boga”, ale czy na pewno? Czy kochasz Go tak jak rodzinę, dzieci? Kochać to przebywać, mieć czas, słuchać, wierzyć, rozmawiać, dotykać. Mówisz, trzeba się nawrócić, ale czy to sam robisz? Trzeba wierzyć - mówisz, ale czy wierzysz? Podejmij decyzję i trwaj w niej. Tam, gdzie jest otwartość na Boże Słowo, tam wierzysz Bogu. Cuda się dzieją, ale jeśli jest się zamkniętym na nawrócenie, jeśli się tylko o tym mówi i nic nie robi, tam choćby działały się spektakularne rzeczy to i tak nikt się nie nawróci. Jezus przemawia każdego dnia, dziś mówi BIADA. Nie myśl, że nie widziałeś żadnego znaku i cudu. Jeśli wierzysz w Boga i Jego Obecność w tabernakulum, oraz w każdej Mszy Świętej, to byłeś świadkiem setek, a pewnie tysięcy cudów. Pewnie słyszałeś wiele świadectw w których Bóg kogoś dotknął i uzdrowił. Dlaczego więc jeszcze nie przygnałeś do Jezusa całym sercem? Na co czekasz? Jezus każdego dnia zaprasza do relacji ze Sobą, do zmiany myślenia. Zapragnij Go całym sercem. Pozwól Bogu działać przez twoje słowa, gesty, spojrzenie, modlitwę. Żyj przepelniony Jezusem, nie udawaj ślepego. Przestań się zachwycać słowami, a zacznij Wielbić sercem, by Chrystus nie musiał zawołać BIADA, ŻE SIĘ NIE NAWRÓCIŁEŚ, że wielbiłeś mnie ustami, a sercem daleko byłeś ode Mnie. Wspomóż mnie Boże Twoją Łaską, abym całą sobą oddała się Tobie i czyniła to co jest Twoją Wolą. Pozdrawiam serdecznie Asia.

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

*On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego.
Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy,
lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła
jak orły: biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.*

Iz 40, 29-31

Modlitwa do św. Michała

Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.

W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.



Redakcja:

Redaktor naczelny: Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com
Redaktorzy: Żaneta Babicz, Paweł Babicz; p.babicz.sne@gmail.com
Autorzy tekstów: Barbara Sobota, Dorota Sowa
Edycja tekstu: Renata Waloszek; r.waloszek.sne@gmail.com
Opiekun duchowy: o. Maciej Kostecki

Strona internetowa:



www.snezabrze.pl